

Sygn. akt: I C 925/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Pniewska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Kamila Kosiorek

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2020 r. w Brodnicy

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w B.

o ustalenie

1/ oddać powództwo w całości,

2/ zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego Banku Spółdzielczego w B. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

/ Magdalena Pniewska /

Sygn. akt I C 925/19

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł do tutejszego Sądu powództwo o ustalenie, że dług wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 17 października 2008 roku pomiędzy nim i jego małżonką G. K. (1), a pozwanym Bankiem Spółdzielczym w B., wygasł w skutek przeniesienia zobowiązania do spłaty kapitału kredytu na Ubezpieczyciela (...) Życie (...) na podstawie polisy na życie nr (...) w związku ze ziszczeniem się warunku w postaci śmierci ubezpieczonej G. K. (1) w dniu 4 stycznia 2018 roku, a ewentualnie, o ustalenie, że powód nie jest dłużnikiem Banku Spółdzielczego w B. w związku z umową kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 17 października 2008 roku oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 17 października 2008 roku wraz z małżonką G. K. (1) zawarł umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) na kwotę 200 tys. złotych na okres od dnia 31 października 2008 roku do 31 października 2023 roku. Przy zawieraniu umowy nałożono na nich obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia na życie w celu zabezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zgonu. Zgodnie z § 12 pkt 1 ust. 4 umowy, G. K. (1) ubezpieczono na życie w (...) Życie (...) do kwoty 100 tys. złotych. Fakt zawarcia tejże umowy potwierdzono polisą nr (...) (...). Powód wskazywał, że skoro kredytobiorcy byli solidarnie zobowiązani do spłaty zadłużenia, to również ubezpieczyciel był zobowiązany do spłaty całego kredytu. Podniósł, że na dzień 31 grudnia 2017 roku do spłaty pozostało 97.269,77 zł, zaś śmierć

G. K. (1) nastąpiła 4 stycznia 2018 roku. W dniu 2 marca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował pozwanego, iż wypłacono jedynie 54.729,00 zł, zaś do zapłaty pozostała jeszcze kwota 42.540,77 zł. Z uwagi na cesję praw powód nie mógł skutecznie zakwestionować wysokości wypłaconego świadczenia, gdyż utracił legitymację do dochodzenia swych praw. Wskazał, że w jego ocenie po śmierci G. K. (1) stosunek obligacyjny wygasł i pozwany nie może żądać od powoda dalszego świadczenia, zaś ewentualnie pozwany może skierować swe roszczenia przeciwko (...) Życie (...). Wskazał, że ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci jego obowiązku obligacyjnego do spłaty kredytu, albowiem to pozwoli mu podjąć się obrony swych praw i interesów i zakończy spór z pozwanym, ponadto z uwagi na cesję zawartą wraz z ubezpieczycielem, jest to jego jedyna droga do ochrony swych praw.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 lutego 2020 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że umowa ubezpieczenia zawarta łącznie z umową kredytu zabezpieczała jego spłatę i umowy te były komplementarne. Ubezpieczenie G. K. (1) opiewało na kwotę 100 tys. złotych i na dzień przyznania kredytu wynosiło połowę jego wartości. Wysokość ubezpieczenia kształtowała się indywidualnie w okresie jego obowiązywania, zgodnie z kalkulacjami – ulegała stosunkowemu obniżeniu. W wyniku śmierci G. K. (1) ubezpieczyciel przyznał pozwanemu kwotę 54.729,00 zł, była to kwota ubezpieczenia na dzień zajścia zdarzenia. Środki te zaksięgowano na spłatę kapitału i kwota kredytu została stosownie zmniejszona. Należy zatem wykluczyć twierdzenie, że zobowiązanie wygasło.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 17 października 2008 roku powód J. K. wraz z żoną G. K. (1) zawarł z pozwanym Bankiem Spółdzielczym w B. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...). Udzielono im kredytu w wysokości 200.000 złotych na okres od 31.10.2008 roku do 31.10.2023 roku na zakup 1/2 części nieruchomości położonej w T., przy ul. (...) – domu jednorodzinnego wraz z działką, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...). Wierzytelność banku podlegała zabezpieczeniu m.in. poprzez ustanowienie hipoteki, jak również zawarcie umowy ubezpieczenia na życie przez G. K. (1) z (...) Towarzystwem (...) do kwoty 100.000 złotych. Zawarcie tej umowy było warunkiem uruchomienia kredytu. Spłata kredytu miała się odbywać zgodnie z harmonogramem spłat rat, stanowiącym załącznik do umowy.

(dowód: kopia umowy kredytu – k. 14 – 19 akt oraz akta kredytu)

G. K. (1) zawarła umowę ubezpieczenia w ramach Grupowego (...) w (...) Życie (...) o nr polisy (...). Uposażonym był właśnie pozwany- Bank Spółdzielczy w B.. Suma ubezpieczenia oraz składowe sumy wchodzące w jej skład były ustalane indywidualnie. Jej wysokość była równa wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia kapitałowego bez odsetek- na dzień zajścia zdarzenia. W przypadku zdarzenia świadczenie miało być wypłacane na tych zasadach. Z deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia wynikało, iż suma ubezpieczenia wynosiła 100.000 złotych, a zatem połowę wysokości kredytu.

(dowód: kopia umowy i polisy – k. 20 – 21 i w aktach kredytu, kopia pisma z 02.03.2018 roku – k. 22 akt, OWU ubezpieczyciela – k. 23 – 29 akt, kopia deklaracji – k. 66 akt)

Z przedłożonych przez pozwanego kalkulacji tj. indywidualnie wyliczonych wysokości świadczenia wynikało, iż z upływem trwania umowy kredytowej, wraz ze spłatą kredytu, obniżeniu ulegała składka ubezpieczenia, jak również obniżeniu ulegały ewentualne świadczenia. W okresie 111 miesięcy od zawarcia umowy, a zatem na moment śmierci G. K. (1), wysokość kapitału wynosiła 54.729 zł. Kwota ta została przez ubezpieczyciela przekazana na rzecz pozwanego. W dniu 02 marca 2018 roku (...) Życie (...) wypłaciła bowiem na rzecz pozwanego kwotę 54.729,00 zł.

(dowód: kopia kalkulacji – k. 66 – 72 akt, wydruki z rachunku bankowego – k. 94 – 95 akt)

G. K. (2) zmarła 4 stycznia 2018 roku. Na dzień jej śmierci wysokość pozostałego do spłaty kapitału kredytu wynosiła 97.278,55 zł. Powód po śmierci żony nadal spłacał kredyt.

(dowód: zeznania powoda – k. 90 verte akt, zestawienie- k. 94 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty oraz ich kopie, a także złożone do akt sprawy akta kredytu, jak również zeznania powoda. Co do zasady dowody te wzajemnie się uzupełniały i tworzyły logiczną całość opisaną powyżej. Wobec powyższego stały się podstawą przyjętych powyżej ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Powód wnosił o ustalenie, że dług wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 17 października 2008 roku pomiędzy nim i jego małżonką G. K. (1), a Bankiem Spółdzielczym w B., wygasł w skutek przeniesienia zobowiązania do spłaty kapitału kredytu na Ubezpieczyciela (...) życie (...) na podstawie polisy na życie nr (...) w związku ze ziszczeniem się warunku w postaci śmierci ubezpieczonej G. K. (1) w dniu 4 stycznia 2018 roku, a ewentualnie, o ustalenie, że powód nie jest dłużnikiem Banku Spółdzielczego w B. w związku z umową kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 17 października 2008 roku.

Powód wskazywał, że jest to dla niego jedyna droga do obrony swych praw. W jego ocenie, świadczenie z umowy ubezpieczenia winno w całości pokryć pozostały do spłaty kredyt, albowiem suma ubezpieczeniowa opiewała na kwotę 100.000 złotych, zaś na dzień śmierci jego żony wysokość kredytu wynosiła nieco ponad 97.000 złotych.

Wskazać należy, że zgodnie z OWU ubezpieczyciela, suma ubezpieczenia była kalkulowana indywidualnie i pozwany przedłożył do akt (w tym w aktach kredytu) kalkulacje wysokości sumy ubezpieczenia. Nie była to bowiem kwota stała, a wraz z upływem okresu kredytowania ulegała ona zmniejszeniu.

Niesłuszny jest przy tym zarzut powoda, aby z umowy ubezpieczenia nie wynikało, że ubezpieczyciel odpowiada jedynie co do 50% wartości kredytu pozostałego do spłaty w związku z faktem, iż kredytobiorców było dwóch. Wynikało to bowiem z deklaracji ubezpieczeniowej, gdzie sumę gwarancyjną określono do kwoty 100 tys. złotych. Gdyby kredyt miał być ubezpieczony w całości, to sumę należałoby określić jako do 200 tys. złotych.

Skoro zatem śmierć żony powoda nastąpiła w 111 miesiącu od zawarcia umowy, to również suma ubezpieczenia winna być obliczana na ten dzień i była to kwota 54.729 zł. Kwota ta została przelana na rzecz uposażonego, tj. pozwanego. Prawa wynikające z umowy ubezpieczenia były bowiem scedowane na rzecz banku udzielającego kredyt.

Wskazać przy tym należy, że jakkolwiek umowa o kredyt hipoteczny była zawarta pomiędzy powodem i jego żoną, a pozwanym, to już stroną umowy ubezpieczeniowej była jedynie zmarła żona powoda, zaś uposażonym był bank – tj. pozwany.

W doktrynie wskazuje się, że „przytoczenie w pozwie twierdzenia o istnieniu interesu prawnego w ustaleniu i okoliczności uzasadniających to twierdzenie jest warunkiem formalnym pozwu. Natomiast rzeczywiste istnienie (udowodnienie istnienia) tego interesu prawnego jest przesłanką zasadności powództwa o ustalenie. W razie braku (nieudowodnienia istnienia) interesu prawnego powoda w ustaleniu, powództwo podlega oddaleniu” (A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis).

Istnienia interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego nie eliminuje okoliczność, że podmiot żądający ustalenia sam nie jest stroną stosunku prawnego poddanego ocenie Sądu. Innymi słowy, powodem w prawie o ustalenie nie musi być podmiot kwestionowanego albo aprobowanego stosunku prawnego, a może nim być także osoba trzecia wobec stron tego stosunku (v. uchwała SN z dnia 19 kwietnia 1988 r., sygn. akt III CZP 26/88, OSNC 1989 r., Nr 9, poz. 140). O istnieniu interesu prawnego takiej osoby może więc rozstrzygać okoliczność, że na jej sytuację prawną może mieć wpływ istnienie lub brak stosunku prawnego

zawiązanego między stronami w następstwie zawarcia umowy (tak też Sąd Najwyższy - Izba Cywilna w wyroku z dnia 30 października 2008r., II CSK 233/08).

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że powód faktycznie ma interes prawny we wniesieniu niniejszego powództwa, to nie przesądza to o zasadności jego roszczeń.

Ważność umowy kredytu nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie uznał przy tym, by jakiegokolwiek z jej zapisów były sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, ani by zmierzały do obejścia prawa, a zatem umowa wiązała strony w całości – co z resztą nie było sporne między stronami.

Kredyt podlegał zabezpieczeniu m.in. poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia na życie przez G. K. (1)- żonę powoda.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z § 2 pkt 2 tego przepisu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

Zgodnie z art. 829 § 1 pkt 1 i 2 k.c., ubezpieczenie osobowe może w szczególności dotyczyć: przy ubezpieczeniu na życie - śmierci osoby ubezpieczonej lub dożycia przez nią oznaczonego wieku, przy ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków - uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Zgodnie z art. 831 § 1 k.c., ubezpieczający może wskazać jedną lub więcej osób uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci osoby ubezpieczonej; może również zawrzeć umowę ubezpieczenia na okaziciela. Ubezpieczający może każde z tych zastrzeżeń zmienić lub odwołać w każdym czasie.

Definicja zdarzenia ubezpieczeniowego w umowie dobrowolnego ubezpieczenia na życie może być określona swobodnie w myśl art. 353¹ k.c. Z przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. wynika, że zamiarem ustawodawcy jest, aby przy tłumaczeniu oświadczeń woli uwzględniać nie tylko werbalne brzmienie postanowień umowy, ale również okoliczności złożenia tych oświadczeń, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a nadto badać zgodny zamiar stron i cel umowy. Dotyczy to również umowy ubezpieczenia. O treści ubezpieczeniowego stosunku zobowiązaniowego przesądzają również, poza postanowieniami umowy ubezpieczenia, postanowienia wzorca umowy ustalonego przez ubezpieczyciela w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia (owu), doręczonego ubezpieczającemu przed zawarciem umowy (art. 384 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c.)- tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie - I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 25 kwietnia 2019 r., I ACa 629/18, L..

W niniejszej sprawie żona powoda zawarła umowę ubezpieczenia, jako uposażonego wskazując pozwanego – tj. bank udzielający kredytu. W przypadku jej śmierci, świadczenie miało zostać wypłacone na rzecz pozwanego.

Z OWU ubezpieczyciela, których zapisy w ocenie Sądu nie są sprzeczne z prawem, ani zasadami współzycia społecznego, ani nie zmierzają do obejścia prawa, a zatem były ważne i w całości wiązały strony, wynikało, iż suma ubezpieczenia oraz składowe sumy wchodzące w jej skład były ustalane indywidualnie i wyrażane były wartością procentową. Suma była równa wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia kapitałowego bez odsetek, na dzień zajścia zdarzenia. W przypadku zdarzenia świadczenie miało być wypłacane na tych zasadach. Z deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia wynikało, iż suma ubezpieczenia wynosiła na dzień zawarcia umowy (...) tys. złotych, a zatem połowę wysokości kredytu.

Z przedłożonych kalkulacji wynikało natomiast, iż na dzień śmierci G. K. (1), wysokość kapitału objętego umową ubezpieczenia wynosiła 54.729 zł.

Zasadnie zatem ubezpieczyciel wypłacił na rzecz pozwanego wskazaną kwotę.

Żądania powoda nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, albowiem suma ubezpieczenia wynosiła co prawda na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia przez jego żonę 100.000 złotych, jednakże wraz z upływem czasu obniżeniu ulegała składka oraz wysokość sumy ubezpieczenia – wynikało to właśnie z indywidualnych obliczeń, zgodnie z OWU ubezpieczyciela.

Jakkolwiek zatem można uznać, że powód miał interes prawny do wytoczenia powództwa, to jego żądania nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Z tych względów powództwo należało oddalić w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

W punkcie drugim sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., uznając powoda za stronę przegrywającą proces w całości i zasądzając od niego, na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego.

Sędzia

/Magdalena Pniewska/

Z/

- 1) Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,
- 2) Za 14 dni lub z apelacją.

B., 15.09.2020 roku